

Pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Chełmku uratowali niezwykle obiekt artystyczny na terenie jednej z opustoszałych hal dawnych Zakładów Obuwniczych "Chełmek". Szef placówki Waldemar Rudyk, sam będący artystą, nie wyklucza, że to jedyne w takiej skali dzieło skórzane w Polsce, a może i w Europie. Cała kompozycja ma ok. 20 metrów kwadratowych. MOKSiR chciałby odzyskać eksponat od obecnych właścicieli hali i przenieść je do miejsca, w którym będą go mogli wszyscy zobaczyć.

## **Niezwykłe dzieło w dawnej hali fabryki butów w Chełmku**

O tym, że było takie artystyczne dzieło w dawnej fabryce obuwia, wiele osób pamięta w Chełmku, szczególnie wśród pracowników fabryki. Od czasu likwidacji i zamknięcia Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego "Chełmek" nie wiadomo było jednak, co się z nim stało. W Miejskim Ośrodku Kultury Rekreacji i Sportu postanowili to sprawdzić. Uzyskali zgodę nowego właściciela opustoszałej hali.

- I rzeczywiście mozaika znajduje się nadal w miejscu, w którym kiedyś je wykonano, czyli na klatce schodowej między halami produkcyjnymi

- mówi Waldemar Rudyk, dyrektor MOKSiR.

Wykonana z kolorowych skór obuwniczych mozaika ma powierzchnię ok. 20 m kwadratowych. Udało się już ustalić, że powstała pod koniec lat 80. ub. wieku. Przedstawia buty wkomponowane w zarys kuli ziemskiej. Prawdopodobnie intencją twórców było pokazanie, że buty z Chełmka trafiały wówczas na cały świat, co było prawdą. Liczona w milionach par produkcja była eksportowana do wielu krajów.

- Przypuszczamy, że w takiej skali jest to unikatowe dzieło w Polsce, a może i w Europie. Potwierdzają to wstępnie opinie specjalistów, którym pokazaliśmy mozaikę

- zaznacza dyrektor chełmeckiego MOKSiR-u, który sam jest artystą.

Dwie części mozaiki mają w sumie ponad 8 metrów długości i 2,3 m wysokości. Jak już udało się ustalić projektantem skórzanej mozaiki był Józef Put, szef pracowni plastycznej, która funkcjonowała w tamtych latach w chełmeckich zakładach.

- Jest spektakularna w swojej skali, ale na mnie największe wrażenie zrobiły detale. Poszczególne buty, a jest ich tu 24, to konkretne modele, które były ówczynie w Chełmku produkowane - zwraca uwagę Andrzej Tobis, uznany artysta, profesor katowickiej Akademii Sztuk Pięknych, który kilka dni temu był w Chełmku, aby wykonać dokumentację unikalnej mozaiki i uwiecznić ją w projekcie, który realizuje. - Dobrze, że dzięki determinacji dyrektora MOKSiR-u i jego pracowników udało się ją uratować - dodaje profesor Tobis.

Wzbudziła także zainteresowanie między innymi pracowników Muzeum Narodowego w Krakowie. Szef MOKSiR-u nie kryje radości z tego powodu, ciesząc się, że zapomniana przez dziesięciolecia praca chełmeckich artystów, zaczyna przemawiać do współczesnych odbiorców i zachwycać swoją formą i przekazem.

## **MOKSiR chce przejąć mozaikę i pokazać światu**

Obecnie MOKSiR gromadzi dalsze informacje o twórcach pracy, oprócz Józefa Puta, i jej powstaniu. Placówka chce przejąć mozaikę. Następnie poddać konserwacji i znaleźć miejsce, gdzie będzie można ją wyeksponować w ogólnodostępnej przestrzeni.

- Szczęśliwie zachowany obiekt będzie wyjątkowym świadectwem obuwniczej przeszłości miasta

- dodaje Waldemar Rudyk.

Tradycje produkcji butów w Chełmku sięgają okresu przedwojennego. Fabrykę wybudował tutaj czeski przemysłowiec, król obuwia Tomasz Bata. W tym roku przypada 90 lat jej powstania. Po wojnie był to jeden z największych zakładów obuwniczych w Polsce, zatrudniał ok. 7 tys. pracowników.